

## "SPEED" NA OGONIE. PONAD 7,7 TYS. MANDATÓW OD NOWEJ GRUPY POLICYJNEJ

Nowa policyjna grupa "SPEED", działająca od listopada 2018 roku, zdążyła skontrolować już 13300 pojazdów i nałożyć 7700 mandatów karnych na kierowców. Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, w tym czasie 2045 kierowców utraciło uprawnienia za brawurową jazdę.

Zespół „SPEED” działa na terenie całego garnizonu, wykorzystując przede wszystkim radiowozy nieoznakowane, ale również oznakowane. Funkcjonariusze prowadzą zarówno pomiary statyczne, jak i dynamiczne.

*Prędkość – to najczęściej wymieniana przyczyna wypadków drogowych. Wynika to nie tylko z policyjnych statystyk, ale i z obserwacji użytkowników dróg. Aby przeciwdziałać niebezpiecznym i agresywnym zachowaniom na drodze oraz ograniczyć liczbę wypadków drogowych, policjanci stołecznego wydziału ruchu drogowego sukcesywnie od 27 listopada 2018 roku prowadzą działania „SPEED”.*

*fragment komunikatu KSP*

Jak informuje KSP, od momentu powołania grupy namierzono 7700 kierujących, którzy nie stosowali się do ograniczeń prędkości. Ponad 2000 z nich straciło prawo jazdy na 3 miesiące za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h.

**Czytaj też:** [Prewencja z nowymi armatkami wodnymi](#)

Policjanci stwierdzili blisko 1021 innych wykroczeń popełnionych przez kierujących. W trakcie działań nałożono ponad 8 tysięcy mandatów karnych, a w 126 przypadkach skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Funkcjonariusze zatrzymali również 364 dowody rejestracyjne.



Fot. WRD KSP/mb

Grupa „SPEED” została powołana pod koniec ubiegłego roku. "Policjanci działający w grupie mają działać zdecydowanie, aby ukrócić karygodne zachowania na drodze i być wszędzie tam, gdzie dochodzi do nielegalnych wyścigów oraz notorycznego przekraczania prędkości" - pisze KSP. Grupa korzysta z najnowszych nabytków formacji, czyli oznakowanych maszyn KIA Stinger GT i nieoznakowanych BMW 330i xDrive.

**Czytaj też:** [Za duża moc dla policji? Flota BMW "obita"](#)

Za kierownicą muszą jednak uważać także sami funkcjonariusze. Jak informował bowiem na początku czerwca br., polscy policjanci niespecjalnie radzą sobie za kierownicą wspomnianych radiowozów marki BMW serii 330i xDrive. Z udziałem nowych nieoznakowanych samochodów miało już dojść do 75 wypadków i kolizji. Oznacza to, że uszkodzony mógł zostać średnio co drugi radiowóz tej serii. Według informacji udzielonych tvn24.pl przez Komendę Główną Policji, większość zdarzeń drogowych z udziałem nowych BMW spowodowana była przez innych kierowców, a nie policjantów. Portal podkreśla jednak, że funkcjonariusze mieli usiąść "za kierownicami mocnych samochodów bez szkoleń doskonalących technikę jazdy".

*Policjanci ruchu drogowego obecnie do pełnienia służby wykorzystują również nowoczesne radiowozy z napędem 4x4 o dużej mocy wyposażone*

*w automatyczną skrzynię biegów, które z uwagi na parametry techniczne wykorzystywane są w pościgach pełniąc służbę 24 godziny na dobę. W związku ze szczególnym wykorzystaniem m.in. tych pojazdów niejednokrotnie dochodzi do ich udziału w zdarzeniach drogowych. Winnymi zdecydowanej większości zdarzeń są inni użytkownicy dróg.*

*fragment komunikatu KGP*

Jak podliczają dziennikarze, na bazie danych przesłanych przez Komendę Główną Policji, w 2018 roku doszło do 49 kolizji i wypadków z udziałem BMW serii 330i xDrive, z czego za spowodowanie 31 winy nie ponosił policjant. Kolejnych 26 odnotowano do maja bieżącego roku. Za spowodowanie pięciu z nich winę ponoszą policjanci. Jak podkreślać miał rzecznik komendanta, inspektor Mariusz Ciarka, wskazane radiowozy są w służbie 24h na dobę i regularnie biorą udział w pościgach, ale - jak nieoficjalnie dowiedział się tvn24.pl - często za ich kierownicami siadają niedoświadczeni kierowcy, którzy nie mieli do czynienia z tak "silnymi" wozami.